

<http://dx.doi.org/10.16926/fil.2017.14.17>

Dawid DZIURKOWSKI
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

[rec.] Stefan Jan Karolak, *Sprawiedliwość. Sens prawa*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2015, ss. 350

Sprawiedliwość jest jednym z najbardziej fundamentalnych pojęć filozoficznych i etycznych. Jego istota towarzyszyła ludzkości od zarania dziejów, przy czym permanentnie zmieniała się na przestrzeni wieków w zależności od kultury i czasów, w jakich znajdowało się dane społeczeństwo.

Nierzadko słyszy się opinie, iż sprawiedliwość na gruncie prawa jest pojmowana indywidualnie. Oznacza to swobodną jej interpretację przez daną jednostkę. Niemniej jednak zasada terytorialności obowiązywania norm prawnych, wraz z ich heteronomicznym charakterem, wymusza na prawodawcy stanowienie takich aktów prawa pozytywnego, które spełniałyby wymóg sprawiedliwości pojmowanej przez ogół jednostek funkcjonujących w danej kulturze.

Kwestia sprawiedliwości jako podstawa prawa została podjęta w nowej wydanej na polskim rynku publikacji *Sprawiedliwość. Sens prawa*. Autor recenzowanego dzieła, Stefan Jan Karolak, jest polskim prawnikiem, wykładowcą prawa rzymskiego i logiki. Pracował także w administracji gospodarczej i państwowej. Między innymi wykonywał obowiązki w Departamencie Prawnym Ministerstwa Kultury i Sztuki. Ponadto jest publicystą i popularyzatorem kultury antycznej.

Sprawiedliwość. Sens prawa składa się z 342 stron, podzielonych na wprowadzenie oraz 28 esejów. Recenzowane przeze mnie dzieło zostało opublikowane w 2015 r. w Krakowie przez wydawnictwo Petrus i jest trzecią, powtórnie rozszerzoną odsłoną naukowych zmagania autora z pojęciem sprawiedliwości, będącym sensem prawa.

Już sam tytuł publikacji wskazuje czytelnikowi zasadniczą tezę dzieła, którą jest sprawiedliwość stanowiąca sens prawa. Część rozdziałów została zatytułowana w języku łacińskim, co dla ludzi zajmujących się filozofią prawa nie stanowi żadnej przeszkody, podobnie dla każdego, kto choćby odrobinę zna łacinę. Niemniej jednak dla przeciętnego czytelnika mogą pozostawać one na pierwszy rzut oka niezrozumiałe. Nie wpływa to na zrozumienie treści danego rozdziału, gdyż autor każdorazowo w nieskomplikowanych słowach objaśnia dane zagadnienie.

Eseistyczna forma prezentowanych tekstów nie budzi zastrzeżeń pod kątem jej naukowości. Autor sprawnie porusza się w obrębie historii prawa rzymskiego i wykładni z nim związanych. W swoich rozważaniach często powołuje się na myśli wielkich rzymskich jurystów, m.in. Ulpiana czy Celsusa, nie szczędząc dla nich słów pochwały.

Autor w swoim dziele analizuje pojęcie sprawiedliwości pod kątem jego istnienia w prawie. przy czym podczas swoich badań wielokrotnie odwołuje się do jego etymologicznego łacińskiego znaczenia. Ponadto stara się łączyć sprawiedliwość z innymi zagadnieniami stanowiącymi przedmiot refleksji filozoficznej (m. in. z miłością). Tego typu zabiegi stosowane przez autora pozwalają na stwierdzenie, iż dzieło nie posiada jedynie charakteru sprawozdawczego (odtwórczego), lecz stanowi również próbę wprowadzenia do nauki rozwiązań dotychczas pomijanych przez badaczy zajmujących się refleksją nad prawem.

pozytywnym aspektem recenzowanej publikacji jest częste definiowanie przez autora terminów typowych dla filozofii prawa oraz dla języka prawniczego. Objaśnianie terminów, nawet jeśli z pozoru wydają się oczywiste, ma celu uniknięcie sporów semantycznych mogących wystąpić w przypadku polemiki z treścią niniejszego dzieła.

Plusem recenzowanej przez mnie publikacji jest także sprawne posługiwanie się przez autora przykładami, które pomagają wyjaśnić czytelnikowi istotę danego problemu:

Stąd hipotetycznie może być tak, że sędzia jest sprawiedliwy orzekając *contra legem* wtedy, gdy podstawą jego decyzji jest niesprawiedliwe prawo. Albo jest tak, co miemam stanowi regułę, że sędzia jest sprawiedliwy realizując sprawiedliwe prawo. Może on też być niesprawiedliwy w tym sensie, że ściśle trzyma się niesprawiedliwego prawa (Karolak 2015, 9).

Zaś w największym stopniu odrażający jest gwałt (zresztą każdy gwałt) dokonany z zachowaniem pozorów postępowania *lege artis*. Takim to podstępny chwytem posłużył się Appiusz Klaudiusz. Namówił on swojego klienta Marka Klaudiusza, aby ten wystąpił do sądu z roszczeniem windykacyjnym i domagał się wydania mu Wirginii, mającej być rzekomo jego niewolnicą (Karolak 2015, 82).

Karolak w swoim dziele nierzadko posługuje się określeniami wartościującymi, tym samym wzbogaca publikację o własne oceny. Nie każdemu może się podobać tego typu uprawianie nauki z uwagi na nierzadkie odejście od obiektywizmu i bezstronności. Autor każdorazowo po przeprowadzeniu analizy badanego problemu zajmuje stanowisko naturalisty prawnego. Subiektywna ocena Karolaka nie deprecjonuje ogólnej wartości publikacji. Karolak posługuje się zwrotami typu:

Odradzający się i pogłębiający pozytywizm prawniczy, przybierający wręcz postać normatywizmu, grozi odarciem prawa z jego godności, obiektywizmu i funkcji wzorca sprawiedliwości (Karolak 2015, 49),

Dla mnie, oprócz logicznej precyzji wynikającej z zupełności podziału, przytoczona wypowiedź Huiusa ma jeszcze walor pięknego słowa i zbudowanej z wielką wyobraźnią konstrukcji jurydycznej (Karolak 2015, 175),

Tę piękną funkcję kapłanów sprawiedliwości, jaką przypisał prawnikom Ulpian... (Karolak 2015, 338).

Nie sposób nie zgodzić się z pochlebnymi treściami recenzji omawianej publikacji, których fragmenty autor zamieścił na końcu swojej książki. Jest to często stosowany zabieg polegający na pokazaniu czytelnikowi, iż publikacja jest uznawana także przez innych uczonych. W mojej opinii opublikowane omawiane fragmenty stanowią swoiste uzupełnienie treści publikacji o element wartościujący ją samą.

Najbardziej odpowiadającym tytułowi całej publikacji jest esej *Między prawem i sprawiedliwością*. Autor dokonuje etymologicznej interpretacji pojęcia sprawiedliwości

(*iustitia*), przy jednoczesnym wykazaniu, iż zawiera się w niej prawo (*ius*). Wydaje się jednak, iż źródłosłowie powyższych dwóch terminów ma znaczenie bardziej symboliczne niż pragmatyczne, gdyż etymologia nie odgrywa istotnej roli w paradygmacie pozytywizmu prawniczego. Tym niemniej Karolak nie poprzestaje na samym wyjaśnianiu pojęć. Autor podczas poruszania konkretnych problemów nader często ukazuje również poglądy filozoficzne związane ze sprawiedliwością, typowe dla tej nauki akademickiej. Między innymi odwołuje się do filozofii (ogólnej), przywołując dialog Sokratesa z Polesem na temat sprawiedliwości. W dalszej kolejności autor przedstawia pragmatyczne znaczenie sprawiedliwości, w sytuacjach, w których mógłby się znaleźć przeciętny obywatel. W związku z powyższym omawiany esej podejmuje temat istnienia sprawiedliwości w prawie z kilku różnych perspektyw. Karolak dokonuje próby połączenia aspektów teoretycznych (dotyczących rozważań nad omawianymi zjawiskami) i praktycznych (akceptujących potencjalne przykłady z życia, które mogą zaistnieć, np. podczas rozprawy sądowej) w celu maksymalnie zrozumiałego i wyczerpującego przedstawienia tematu.

Dokonana w publikacji swoista próba spojrzenia z różnych perspektyw na kwestię powszechnie istniejącej zasady prawnej przejawia się równie dobitnie w eseju *Czy pacta zawsze servanda sunt?* Kiedy przeciętny człowiek usłyszy paremię tłumaczoną na język polski, że – „umów należy dotrzymywać”, wówczas intuicyjnie zgodzi się z jej treścią na mocy samego zdrowego rozsądku. Karolak próbuje jednak wykazać, iż złe jej rozumienie prowadzące do przyjęcia stanowiska o absolutności jej obowiązywania we wszystkich przypadkach może być wysoce niebezpieczne. Przy czym nie są to jedynie rozważania oparte na zdrowym rozsądku, lecz na znajomości historii, prawa rzymskiego oraz języka łacińskiego występującego w czasach starożytnych. Przykładem sprawnej argumentacji autora w omawianym eseju jest próba obalenia obiegowego poglądu jakoby *pacta sunt servanda* dotyczyła świętości zawieranych umów. Karolak twierdzi, że zła interpretacja powyższej paremii może mieć swoje źródło w pozornej bliskości brzmienia niektórych nazw typu: *servatio*, *servio* – obowiązek lub *sanctio*, *sanctus* – świętość. Ponadto świętość zawartych umów musiałaby stać ponad wszelkie inne okoliczności jej towarzyszące. Autor zdaje sobie z tego sprawę i na wzmocnienie swoich racji umiejętnie sięga do źródła, przywołując słowa rzymskiego pretora (cytowane przez Ulpiana), który wyraźnie staje na stanowisku obrony wszelkich umów, jednakże tylko tych, które nie zostały zawarte podstępnie, w złym zamiarze, przeciw prawu, itd.

Złożona z wielu esejów książka *Sprawiedliwość. Sens prawa* jest dziełem filozoficzno-prawniczym¹, w którym autor zajmuje stanowisko przeciwne pozytywizmowi prawniczemu. Karolak w życzliwy dla odbiorcy sposób próbuje go przekonać do swoich racji, przy czym robi to sposób merytoryczny, gruntownie argumentując swoje poglądy.

Można domniemywać, iż czytelnik, analizując niniejsze dzieło, nie zniechęci się jego treścią, także dlatego, że poruszane są w nim problemy dotyczące nie tylko zagadnień *stricte* akademickich, lecz również pragmatycznych, dotyczących każdego z nas. W związku z powyższym publikację można z powodzeniem polecić nie tylko prawnikom, ale każdemu żywo zainteresowanemu filozofią prawa i zagadnieniem sprawiedliwości, bez względu na to, jakie teoretycznoprawne stanowisko zajmuje.

¹ Filozofia i teoria prawa jest jedną z trzech ogólnych nauk o prawie. Wykładana jest jako obligatoryjny przedmiot zwykle na ostatnich latach studiów prawniczych. Ponadto w niektórych Instytutach Filozofii w Polsce można również wybrać filozofię prawa jako przedmiot dodatkowy.